



## STANISŁAW TRZECIAK

ur. 1939; Łódź

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Światła w Ciemności - Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, życie codzienne, refleksja, emerytura

### Refleksja o życiu

Ja miałem w Sopocie ładne mieszkanie. Przed ślubem ojciec mojej żony umarł, jej brat był chory. Trzeba było przyjechać tutaj [do Lublina], a nie tam. Bo żona miała załatwioną pracę już w Sopocie. Więc ja musiałem zmienić wszystko i przyjechałem tutaj. Domek mały, stary, drewniany. Nie płaczę, nie krzyczę... źle mi nie jest. Ja sobie dam radę. I w ogóle nie podchodzę do tego ze względów materialnych jako że... Jest raz lepiej, raz gorzej. Jak w życiu. I uważam, że wcale nie jest mi gorzej niż komuś, kto ma pałacyk na przykład. Ja mam swój mały pałacyk i też mi dobrze. Kawalek ogródka, mam swój orzech. Latem sobie usiądę pod orzechem, orzech daje dobry cień, wezmę sobie książkę... I w tej chwili na emeryturze mam gdzie wyjść. Nie muszę stać przy ławkach, przy tym... Bo moglibyśmy się przeprowadzić do Sopotu teraz, do brata, bo on tam sam, ale już tak się przyzwyczaiłem tutaj, w Lublinie, że... Po tylu latach to się wrasta w miasto. No i tam z moich znajomych już jednostki zostały, bo część umarło, część tam wyniosło się. Byłem u jednych znajomych z córką, to się zdziwiła. Mówi: „Tato, po dwudziestu pięciu latach niewidzenia witają cię, jakbyś tutaj wczoraj był.” A ja mówię: „Bo ja jestem normalny.”

Data i miejsce nagrania	2008-02-07, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Nowosad
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"